

Adam Biliński

Czy Polacy mają swojego pretendenta do tronu?

(ostatnia aktualizacja 16.02.2008 r.)

Inaugurując głośno we wrześniu 2006 roku swoją działalność, zawiązana na zamku w Starej Lubowni (terytorium dzisiejszej Słowacji), Konfederacja Spiska ogłosiła, że jej celem jest przywrócenie monarchii w Polsce oraz koronacja potomka polskich królów, Margrabiego Miśni i Księcia Saksonii, Marii Emanuela z dynastii Wettynów, który na podstawie art. VII Konstytucji 3 Maja jest także jedynym prawnym spadkobiercą polskiego tronu¹. Wprawdzie linia następstwa, którą zgodnie z *Ustawą Rządową* z 1791 roku zaczynać miał elektor saski, Fryderyk August, wygasła już na jego jedynej córce, infantce Marii Auguście Nepomucenie, która nigdy nawet nie wyszła za mąż, chociaż dożyła sędziwych lat. Warto jednakże bliżej przyjrzeć się kwestii sukcesji polskiej korony tym bardziej, jeśli zważyć na fakt, iż upadek rodzimej monarchii wcale nie nastąpił wraz z trzecim rozbiorem czy abdykacją króla Stanisława Augusta Poniatowskiego...

Kiedy 26 stycznia 1797 roku przedstawiciele trzech „czarnych orłów” (mocarstw biorących udział w likwidacji Rzeczypospolitej Obojga Narodów) podpisali ostatnią konwencję, dotyczącą byłego państwa polskiego, jej sygnatariusze zaręczyli, że nazwa „Polska” na zawsze została wymazana z mapy Europy². To się jednak nie całkiem udało, skoro już kilka lat później na ziemiach polskich zostało utworzone Księstwo Warszawskie. Co prawda ani nazwą, ani ustrojem nie nawiązywało ono do pierwszego państwa polskiego. Nie przywrócono w nim wszakże mocy obowiązującej Konstytucji 3 Maja, ale Napoleon nadał mu nową ustawę zasadniczą. Także nie posiadało nawet własnej waluty³. Jednak ten nowy twór państwowy wychodził na przeciw oczekiwaniom szerokich mas społeczeństwa polskiego, dawał nadzieję na odbudowę suwerennej państwowości i wreszcie – co najważniejsze – przekreślał zasady porządku ustanowionego w Europie Środkowej przez Rosję, Prusy i Austrię w roku 1795.

Nie wdając się w dyskusję odnośnie kwestii suwerenności Księstwa Warszawskiego, trzeba zauważyć, iż chociaż powstało ono z łaski Napoleona, to jednak było współtworzone przez Polaków, skupionych wokół Cesarza

¹ Z deklaracji programowej Konfederacji Spiskiej, opublikowanej w Internecie na stronie organizacji:
<http://www.konfederacjaspiska.pl/> (dostęp na dzień 2008.02.16)

² Kuczyński S. K. /red./, *Księga królów i książąt polskich*, Warszawa 1999, s. 171.

³ Charakter Księstwa Warszawskiego najlepiej oddaje krążący wówczas dwuwiersz:
*Księstwo warszawskie, a pieniądz pruski,
Wojsko polskie, król saski, a kodeks francuski.*

Francuzów. Polacy również objęli w nim niemal pełną władzę, zasiadając w organach ustawodawczych, administracyjnych i sędziowskich poszczególnych szczebli. Gdyby ktoś miał jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości co do narodowego charakteru Księstwa, należy wreszcie zwrócić uwagę na bezprecedensowe wydarzenie z roku 1812, jakim było podpisanie dnia 26 czerwca na sejmie nadzwyczajnym Aktu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, do którego swój akces zgłosił sam książę warszawski, Fryderyk August⁴. Królestwo Polskie nie było zatem tworem wymyślonym przez Rosję, ale do życia powołali je sami Polacy, którzy chcieli, ażeby Akt Konfederacji Generalnej stanowił wstęp do odrodzenia Rzeczypospolitej w granicach sprzed 1772 roku. I to niezależnie od stanowiska Francji w tej sprawie⁵!

Jeśli chodzi o osobę króla Fryderyka Augusta, przypomnienia wymaga fakt, że tron polski przeznaczala mu już Konstytucja 3 Maja⁶. Jak wiadomo, realizacji jej postanowień przeszkodziły rozbiory. Fryderyk August został jednakże monarchą polskim jako książę warszawski. Pomimo nie najlepszych wspomnień, związanych z panowaniem Wettynów w Polsce, spotkał się z ciepłym przyjęciem w kraju, a jego pierwszego przyjazdu wręcz wyczekiwano⁷. W konstytucji Księstwa, odmiennie jednak niż w Konstytucji 3 Maja, zostały sformułowane zasady dziedziczenia tronu polskiego, które prawo sukcesji na nim zapewniały potomkowi, dziedzicom i następcom Fryderyka Augusta *podług porządku następstwa ustanowionego w domu saskim*⁸. Co prawda w kręgach francuskich swego czasu pojawił się projekt osadzenia w Warszawie rodzzonego brata Napoleona, księcia Hieronima Bonaparte, plan ten ostatecznie nie został wcielony w życie⁹. Fakty zaś są takie, że w chwili restauracji Królestwa Polskiego jego jedynym władcą był ówczesny król saski.

Fryderyk August nie został nigdy formalnie koronowany na króla polskiego. Nie ma jednak najmniejszych wątpliwości, że to by nastąpiło, gdyby nie klęska Napoleona w kampanii wojennej roku 1812. Upadek tego ostatniego był równoznaczny z katastrofą Księstwa Warszawskiego – Królestwa Polskiego, w związku z czym wspomniany Akt Konfederacji Generalnej zyskał jedynie

⁴ Rosalak M. /red./, Władcy Polski (cykl dodatków do *Rzeczypospolitej*) nr 31, Warszawa 2007, s. 13.

⁵ Tamże.

⁶ Konstytucja 3 Maja stanowiła:

Dynastia przyszłych królów polskich zacznie się na osobie Fryderyka Augusta, dzisiejszego elektora Saskiego, którego sukcesorom de lumbis [z łęczy, tj. rodzonym] z płci męskiej tron Polski przeznaczamy. Gdyby zaś dzisiejszy elektor saski nie miał potomstwa płci męskiej, tedy mąż przez elektora, za zgodą stanów zgromadzonych, córce jego dobrany, zaczynać ma linię następstwa płci męskiej do tronu Polskiego.

⁷ Fiszerowa W., *Dzieje moje własne*, Warszawa 1998, s. 310.

⁸ *Konstytucja Księstwa Warszawskiego z dnia 22 lipca 1807* za F. Połomskim i P. Jurkiem [w:] *Historia państwa i prawa Polski - Źródła*, Wrocław 1998, s. 196.

⁹ Goclon J. A., *Polska na królu pruskim zdobyta*, Wrocław 2002, s. 36.

rangę symboliczną¹⁰. Mimo wszystko dokument ten miał jednak pewne znaczenie, skoro nazwa Królestwo Polskie przetrwała po roku 1815, zaś sam tytuł króla polskiego został przejęty przez carów rosyjskich; podobnie zresztą jak lwią część terytorium byłego Księstwa Warszawskiego.

Przechodząc do kwestii związanej ze zrzeczeniem się tronu przez Fryderyka Augusta i zwolnieniem przez niego z przysięgi wierności Polaków, należy zauważyć, że podobnie jak w przypadku abdykacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nie był to akt dobrowolny. Fryderyk August w Manifeście do Narodu Polskiego z dnia 22 maja 1815 roku wprost zaznaczył, że czyni to *W skutek układów pomiędzy potężnymi Mocarstwami na Kongresie Wiedeńskim, względem podziału państw zawartych (...)*¹¹. Powszechnie wiadomo, że władca Saksonii z trudem uratował swoją saską koronę, gdyż pogromcy Napoleona chcieli mu ją odebrać za sprzyjanie do końca temu ostatniemu¹². Wymuszony akt abdykacji zdaje się być jednak – według współczesnej terminologii prawniczej, a w myśl zasad prawnych znanych już prawu rzymskiemu – dotknięty wadą oświadczenia woli. Skoro zaś taka wada skutkuje nieważnością czynności prawnej, zarówno Fryderyk August miał, jak i jego następcy mają podstawy do tego, ażeby rościć sobie pretensje do tronu polskiego.

Instytucja praw do tronu ma w Europie długą tradycję, świadcząc zarazem o sile tytułów prawnych¹³. W dawnych czasach bywały one źródłem konfliktów międzynarodowych, takich jak np. wojna o sukcesję hiszpańską (1701-1714) czy austriacką (1740-1748). Z kolei najlepszym przykładem uchylecia się od skutków prawnych swoich czynności prawnych przez koronowaną głowę zdaje się być epizod z królem Francji, Franciszkiem I z dynastii Walezjuszy (Kapetyngów linii *de Valois*) w roli głównej, który trafiając w 1525 roku do niewoli hiszpańskiej podjął szereg zobowiązań względem panujących tam Habsburgów, uwalniając się zaś od niej – odwołał wszystkie przyrzeczenia dane pod przymusem¹⁴.

Jak powiedziano, zrzeczenie się tronu polskiego przez Fryderyka Augusta nie było aktem dobrowolnym. Władca ten mógł bowiem obawiać się realnej groźby utraty wszystkiego, co posiadał, a – co gorsza – nawet życia. To fatalne położenie właśnie stanowi jednak groźbę bezprawną, która czyni nieważną jego abdykację. Skoro zaś akt ten był od początku dotknięty tak poważną wadą, a zatem nie istniał, zarówno Fryderyk August, jak i jego następcy, nigdy nie stracili praw do polskiej korony. Wobec tego księżę Maria Emanuel jako

¹⁰ Bardach J., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999, s. 358.

¹¹ *Manifest Fryderyka Augusta* za M. Kallasem [w:] *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2005, s. 112.

¹² Radziwiłł A., Roszkowski W., *Historia 1789-1871*, Warszawa 2000, s. 164.

¹³ Mączak A. /red./, *Dynastie Europy*, Wrocław 2003, s. 9.

¹⁴ Tamże, s. 493-494.

pretendent do tronu Saksonii jest jednocześnie pretendentem do tronu Polski! Nie zmienia tego fakt, że tytułu króla polskiego zaczęli używać carowie Rosji. W kontekście powyższego była to wszakże uzurpacja, na którą odpowiedzią była formalna detronizacja Romanowów (i to całej dynastii[!] ¹⁵) w szesnaste lat od słynnego Kongresu Wiedeńskiego.

Dotychczasowe rozważania można zebrać w kilku następujących zdaniach. Powstanie Księstwa Warszawskiego było przełamaniem porządku, który został wprowadzony w Europie Środkowej wraz z trzecim rozbiorem Polski. To nie car Aleksander I, ale sami Polacy przywrócili państwu polskiemu rangę królestwa w roku 1812 Aktem Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, którym wskrzeszono również imię Polski. W tym czasie jego jedynym władcą był Fryderyk August z dynastii Wettynów, przy czym prawo następstwa na tronie przysługiwało niemal wszystkim członkom domu saskiego, przechodząc z ojca na syna lub w razie braku takowego – na najbliższego krewnego w stosunku do panującego władcy ¹⁶. Wymuszona abdykacja tego monarchy była dotknięta wadą nieważności. Przyjęcie zatem tytułu króla polskiego przez carów rosyjskich stanowiło uzurpację. Dokonany na Kongresie Wiedeńskim podział terytorium Księstwa Warszawskiego – Królestwa Polskiego nie bez powodu bywa określany w historiografii mianem czwartego rozbioru.

Mając powyższe na względzie, nie sposób powiedzieć o księciu Marii Emanuela Saskim, że wprost na podstawie art. VII Konstytucji 3 Maja jest on prawowitym spadkobiercą tronu polskiego. Niezależnie od tego istnieją jednak podstawy ażeby tak uważać, albowiem zrzeczenie się tronu polskiego przez księcia warszawskiego (niekoronowanego króla polskiego) Fryderyka Augusta było nieważne, jako że dokonane pod przymusem. A zatem Margrabia Miśni i Księżę Saksonii, Maria Emanuel z dynastii Wettynów, ma prawo zgłaszać pretensje do polskiej korony i uznać go należy za jedyne legalnego pretendenta do tytułu Króla Polski.

Autor niniejszego tekstu zachowuje ostrożność przed wysuwaniem twierdzenia, iż księżę Maria Emanuel – podobnie jak np. senior dynastii Burbonów (Kapetyngów linii *de Bourbon*), księżę Ludwik XX Alfons we Francji (przynajmniej dla tzw. legitymistów) – jest Królem Polski *in iure*, tj. tytuł ten przysuguje mu z mocy prawa bez względu na stan faktyczny. Aczkolwiek taka interpretacja wydaje się również możliwa do przyjęcia i uzasadniona.

¹⁵ Kallas M., Historia ustroju Polski, Warszawa 2005, s. 220.

¹⁶ W związku z brakiem męskiego potomka tron saski odziedziczył po Fryderyku Augustie w 1827 roku jego młodszy brat, Antoni. Z tego samego powodu królewska korona przeszła w ręce syna trzeciego z braci, który panował od roku 1836 jako Fryderyk August II. Po nim nastąpił w 1854 roku jego młodszy brat, Jan, po którym z kolei na tronie zasiadali synowie: Albert (od 1873 roku) i Jerzy (od 1902 roku). Synem tego ostatniego był, panujący w latach 1904-1918, Fryderyk August III, który dobrowolnie zrezygnował z tronu w obliczu rewolucji w Niemczech po przegranej przez nie I wojnie światowej. Wnukiem tego monarchy jest właśnie Maria Emanuel (syn Fryderyka Krystiana).